

Sygn. akt I ACa 814/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Janusz Leszek Dubij
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Marek Szymanowski (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. G.**

przeciwko **M. G.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 5 września 2012 r. sygn. akt I C 751/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

B. G. wniosła o zasądzenie od **M. G.** kwoty 220.635,61 zł. Podała, że w dniu 14 października 2009 r. udzieliła pozwanej pożyczki w kwocie 150.000 zł, która zgodnie z umową, była oprocentowana w wysokości 4% miesięcznie i miała zostać zwrócona do 15 lutego 2010 r. Pomimo upływu terminu, do zwrotu pożyczki nie doszło.

M. G. wniosła o oddalenie powództwa. Wskazała, że nie zawierała z powódką umowy pożyczki, a w dniu rzekomego jej zawarcia, przebywała za granicą. Zaprzeczyła też, aby umowa mogła być zawarta w trybie z art. 78 § 1 k.c., tj. poprzez wymianę dokumentów. Nie wykluczyła jednak, że powódka przekazała bezpośrednio jej ojcu kwotę 150.000 zł i to on uzyskał korzyść majątkową.

Wyrokiem z dnia 5 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz kwotę 220.635,61 zł z odsetkami od kwoty 150.000 zł w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia 28 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 70.635,61 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.579 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Na przełomie września i października 2009 r. do B. G. zwrócił się radca prawny L. O., z prośbą o udzielenie pożyczki M. G., która chciała pomóc swemu ojcu Z. G. (1), wobec którego toczyło się postępowanie upadłościowe.

Ponieważ M. G. mieszkała w Niemczech, projekty umowy wysyłane były jej drogą mailową przez L. O.. Po negocjacjach pozwana zaakceptowała warunki umowy pożyczki, podpisała ją w dniu 14 października 2009 r. i tego samego dnia wysłała ją na adres Kancelarii Radcy Prawnego L. O. w O.. W umowie strony ustaliły zwrot pożyczki na dzień 15 lutego 2010 r., zaś jej oprocentowanie na 4% miesięcznie. Zabezpieczeniem pożyczki miała być hipoteka kaucyjna ustanowiona na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego przysługującym B. S.. Hipoteka ostatecznie nie została jednak ustanowiona.

W dniu 14 października 2009 r. wysłała też umowę darowizny, na mocy której darowała swemu ojcu kwotę 150.000 zł. W dniu 15 października 2009 r. powódka przekazała ojcu pozwanej kwotę 150.000 zł, wpłacając ją na konto prowadzonej przez niego firmy Zakład Pracy (...), będącej w upadłości.

W dniu 15 października 2009 r. powódka zawarła ze Z. G. (1) umowę przystąpienia do długu, na mocy której ojciec pozwanej zobowiązał się, w przypadku niespłacenia przez pozwaną pożyczki, przystąpić z dniem 16 lutego 2010 r. do długu wynikającego z umowy wraz z dalszymi odsetkami w wysokości 4% w stosunku miesięcznym, naliczanymi do czasu spłaty pożyczki.

W dniu 15 października 2009 r. Z. G. (1) sporządził własnoręczny testament, w którym do spadku w całości powołał pozwaną. W dniu 8 sierpnia 2010 r. Z. G. (1) zmarł, a postanowieniem z dnia 7 września 2011 r. Sąd Rejonowy w Toruniu stwierdził, że spadek po nim nabyła w całości na podstawie testamentu własnoręcznego jego córka M. G. z ograniczoną odpowiedzialnością za długi.

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy w Toruniu stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Z. G. (1).

Powódka pismem z dnia 16 kwietnia 2011 r., wezwała pozwaną do zwrotu pożyczki wraz z odsetkami. W odpowiedzi pozwana w piśmie z dnia 6 maja 2011r., zaprzeczyła aby zawierała umowę pożyczki.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że przeprowadzone w sprawie dowody wykazały, iż strony złożyły zgodne oświadczenia woli, mocą którego powódka zobowiązała się przenieść na biorącego pożyczkę własność 150.000 zł. Podkreślił, że pozwana przyznała, że akceptowała warunki umowy pożyczki, co potwierdza także jej podpis złożony pod umową z 14 października 2009 r., wysłanej na adres Kancelarii Radcy Prawnego L. O.. Ponadto z treści korespondencji mailowej, pomiędzy pozwaną a L. O., wynika, że przez kilka dni toczyły się negocjacje dotyczące warunków umowy pożyczki i pozwana wysłała m.in. swoje dane niezbędne do zamieszczenia ich w umowie. Wprawdzie pozwana twierdziła, że w kopercie wysłanej na adres Kancelarii (...) znajdowało się inne pismo, niż umowa pożyczki, tym niemniej tezy tej nie poparła żadnym dowodem. Nie udowodniła także, aby podpisy pod umową pożyczki oraz umową darowizny znalazły się niezgodnie z jej wolą.

Sąd zauważył, że fakt udzielania pożyczki, potwierdza także zawarcie przez pozwaną, w tym samym dniu, umowy darowizny na mocy, której darowała swojemu ojcu kwotę równą wysokości pożyczki (150.000 zł), jak również to, że Z. G. (1) przystąpił do długu, wynikającego z umowy pożyczki.

Reasumując, Sąd Okręgowy podał, że w okolicznościach sprawy bezsporne jest, że strony łączyła umowa pożyczki z dnia 14 października 2009 r. na kwotę 150.000 zł i dlatego w oparciu o art. 720 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powódki całą kwotę dochodzoną pozwem.

Powódka do roszczenia głównego doliczyła skapitalizowane odsetki umowne w wysokości 70.635,61 zł, naliczając je od dnia 15 października 2009 r. do dnia wniesienia pozwu. Analizując treść umowy pożyczki Sąd doszedł do przekonania, że strony w umowie określiły wysokość oprocentowania pożyczki na 4% w stosunku miesięcznym jako odsetki kapitałowe, czyli wynagrodzenie powódki za udzieloną pozwaną pożyczkę. Dodatkowo Sąd przyjął, że wolą stron było oznaczenie takiej wysokości nie tylko odsetek kapitałowych, ale i odsetek za opóźnienie. Taką wykładnię oświadczeń woli stron potwierdzają powódka oraz świadek E. G., jak również treść umowy powódki z ojcem pozwanej o przystąpieniu do długu, w której strony powyższej umowy potwierdziły, że w umowie pożyczki strony ustaliły także odsetki za opóźnienie w wysokości 4% w stosunku miesięcznym do dnia zapłaty całej kwoty pożyczki. Powódka ograniczyła jednak swoje żądanie w zakresie odsetek do wysokości czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne), zgodnie z art. 359§ 2² k.c., bowiem wysokość odsetek wynikających z umowy pożyczki przekraczała wysokość odsetek maksymalnych. Opierając się na informacji Narodowego Banku Polskiego powódka obliczyła maksymalne odsetki od dnia 15 października 2009 r. do dnia wniesienia pozwu w wysokości 70.635,61 zł. Pozwana nie kwestionowała ani sposobu wyliczenia odsetek ani ich wysokości. Od dnia wniesienia pozwu powódka żądała dalszych odsetek w takiej samej wysokości. Sąd uwzględnił powyższe żądanie tylko co do należności głównej 150.000 zł, bowiem takie były ustalenia stron, natomiast co do zaległych odsetek od odsetek (70.635,61 zł), wobec braku takich ustaleń, Sąd na podstawie art. 482 k.c. zasądził odsetki ustawowe od dnia wniesienia powództwa 28 grudnia 2011r. do dnia zapłaty, oddalając w pozostałej części żądanie powódki w tym zakresie jako niezasadne.

Orzekając o kosztach procesu wskazał, że skoro powódka uległa jedynie w niewielkiej części, zgodnie z art. 100 k.p.c. należało zasądzić na jej rzecz całość poniesionych przez nią kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji:

1. niezastosowanie art. 78 § 1 k.c. i w konsekwencji przyjęcie, że mimo braku wymiany podpisanych przez strony procesu egzemplarzy umowy pożyczki z dnia 14 października 2009 r., łączył je stosunek zobowiązaniowy,
2. błędną wykładnię art. 720 § 1 k.c. i przyjęcie, że przeniesienie własności przedmiotu umowy pożyczki na pożyczkobiorcę, w wykonaniu zobowiązania pożyczkodawcy, następuje również w sytuacji wydania przedmiotu pożyczki osobie trzeciej, bez wyraźnego zastrzeżenia poczynionego w tym zakresie przez strony umowy,
3. poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie błędnej oceny dowodów i przyjęcie, że:
 - strony zawarły umowę pożyczki, pomimo że powódka nie udowodniła faktu odesłania podpisanego egzemplarza umowy,
 - pozwana wyraziła zgodę na przekazanie kwoty pożyczki do rąk jej ojca - Z. G. (1),
 - powódce w dniu 15 października 2009 r. tj. dacie przekazania sumy 150.000 zł Z. G. (1), okazano podpisany przez pozwaną egzemplarz umowy pożyczki.

Czyniąc powyższe zarzuty apelacja wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej podlegała oddaleniu.

Wprawdzie apelacja pozwanej w pierwszej kolejności formułuje zarzuty naruszenia prawa materialnego (k. 266) to rozważania Sądu Apelacyjnego wypada rozpocząć od oceny trafności zarzutów prawa procesowego. Przestrzeganie przepisów prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji ma bowiem wpływ na prawidłowe ustalenie stanu faktycznego. Nie bez znaczenia jest też to, że tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny może stanowić podstawę do oceny poprawności zastosowania prawa materialnego. Sąd Apelacyjny stoi wręcz na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można skutecznie podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje - a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego jak wiadomo może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie SN z 28.05.1999 r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998 r. I CKN 424/97 OSNC 1998/9/136, wyrok SN z dnia 26 marca 2004 r. IV CK 208/03 LEX nr 182074; postanowienie SN z dnia 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08 LEX nr 511007).

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest zasadny. Apelacja w tym zakresie to jedynie prezentacja stanowiska strony pozwanej, a skarżąca nawet nie wskazuje, na czym polegać ma przekroczenie przez Sąd Okręgowy zasad swobodnej oceny materiału dowodowego, ani nie podaje, w czym poczynione ustalenia faktyczne sprzeczne są z zebranymi dowodami. Podkreślenia wymaga, że postawienie takiego zarzutu, aby mógł być uznany za uzasadniony, wymagało od autora apelacji, którym jest profesjonalny pełnomocnik strony, wykazania konkretnych uchybień, jakich miałby dopuścić się Sąd w toku gromadzenia (podstawą ustaleń mogą być bowiem tylko dowody przeprowadzone w sposób prawidłowy), bądź oceny materiału dowodowego i ich wpływu na treść poczynionych ustaleń a w konsekwencji - rozstrzygnięcie o dochodzonym w sprawie roszczeniu. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem art. 233 § 1 k.p.c. zawiera nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r. IV CKN 1256/00 lex nr 80267 ; wyrok SN z dnia 26 stycznia 2000 r. III CKN 562/98 (...); postanowienie SN dnia 23 stycznia 2002 r. II CKN 691/99 LEX nr 54339, Prok.i Pr.-wkl. (...)). Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy tak rozumianemu nakazowi sprostał i nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia - czyniąc zadość art. 328 § 2 k.p.c. - Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich zaoferowanych mu dowodów i omówił ich wartość dowodową wskazując, które z nich uznał za wiarygodne, a którym wiary odmówił , w jakiej części i dlaczego. Oceny i wnioski w ten sposób powzięte nie budzą zastrzeżeń od strony poprawności oraz logiki rozumowania, nie sposób zatem uznać, aby były one dowolne i skutkiem tego wadliwe.

Niezależnie od powyższego, zwrócić należy uwagę na charakterystyczną dla niniejszej sprawy „ewolucję” obrony pozwanej. Na początku procesu kategorycznie zaprzeczyła ona bowiem, że zawierała z powódką, jakkolwiek umowę, następnie zaś twierdziła, że umowa pożyczki, w ogóle nie została przez nią podpisana, innymi słowy została sfalszowana, a wreszcie nie wykluczała już, iż na umowie znajduje się jej podpis, z tym że został on złożony na czystej kartce, a ktoś w sposób nieuprawniony nim zadysponował. Ten ostatni wątek został wyeksponowany również na etapie postępowania apelacyjnego. Nawet gdyby ten ostatecznie sformułowany sposób obrony pozwanej uznać za prawdziwy, a w okolicznościach niniejszej sprawy uczynić tego nie sposób, to i tak, nie można byłoby przyjąć, że pozwana byłaby

zwolniona z zaciągniętego w ten sposób zobowiązania. Przyjęcie bowiem, że głośne twierdzenie o podpisaniu czystej kartki wystarczy do uznania, iż dana osoba nie zaciągnęła zobowiązania z tytułu pożyczki, naruszałoby nie tylko reguły dowodowe ale i zagrażałoby bezpieczeństwu obrotu, a zwłaszcza ochronie kontrahenta takiej osoby. Nawet zresztą i w takim przypadku podpisanie czystej kartki i wydanie jej osobie zaufanej stwarza domniemanie, iż uczyniono to w jakimś celu i zakłada niejako umocowanie tego, komu dokument wydano do jego uzupełnienia zgodnie z porozumieniem z osobą go podpisującą. Przede wszystkim jednak ciężar dowodu, że w istocie pozwana podpisała czystą kartkę i wydała ją ojcu, (bo tylko on wchodzi w grę w tym przypadku) nie zostało udowodnione. Nie bardzo zaś wiadomo dlaczego ojciec pozwanej miałby nadużyć z jednej strony jej zaufania, a z drugiej uczynić ją jedyną spadkobierczynią, co jak wynika z akt sprawy było decyzją niemile zaskakującą jej brata.

R. ten wątek rozważań, można przewrotnie powiedzieć, iż naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. miałyby miejsce wtedy, gdyby Sąd Okręgowy nielogiczne i nieprzekonywujące twierdzenia pozwanej, zmieniającej swoje stanowisko w toku procesu uznał za wykazane. Rozstrzygającymi dowodami w niniejszej sprawie są dokumenty w postaci przede wszystkim podpisanej przez pozwaną umowy pożyczki oraz pokwitowania, które w imieniu pozwanej podpisał jej ojciec, kwitując odbiór kwoty 150.000 zł.

Wprawdzie polska procedura cywilna opiera się na swobodnej ocenie dowodów przez sąd, nie przypisując generalnie żadnemu środkowi dowodowemu większej mocy dowodowej, to niewątpliwe dokumenty, w tym dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.) uważane są stosunkowo „pewny” środek dowodowy. Korzystają one z domniemania, które obejmuje to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Domniemanie to jest wprawdzie wzruszalne, ale w okolicznościach niniejszej sprawy, to na pozwanej, która zaprzeczała prawdziwości dokumentu i twierdziła, że zawarte w nim oświadczenie, od niej nie pochodzi, obowiązana była okoliczności te udowodnić (art. 253 k.p.c.).

Obowiązki temu, w ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżąca nie podołała. Jej wyjaśnienia są nieprzekonywujące, albowiem powołują się na fakty, które nie zostały potwierdzone w inny sposób. Przeczą im jednak przede wszystkim treść korespondencji mailowej prowadzonej przez M. G. z L. O., która potwierdza zarówno prowadzenie negocjacji dotyczących treści umowy pożyczki, jak również okoliczności temu towarzyszącym, wskazującym cel, na jaki pożyczka miała być udzielona, który to cel został w istocie osiągnięty. Wbrew temu, co próbowała wykazać pozwana, miała ona świadomość problemów finansowych ojca i akceptowała fakt, że jedynie zaciągnięcie pożyczki na delikatnie rzecz nazywając niekorzystnych warunkach i następnie udzielenie przez nią darowizny w kwocie 150.000 zł, pozwoli na uniknięcie, jeszcze bardziej niekorzystnej z ekonomicznego punktu widzenia, egzekucji z należących do niego nieruchomości. Także fakt przekazania ojcu pozwanej przedmiotu pożyczki, wynika nie tylko z wyjaśnień powódki i zeznań jej męża, ale potwierdzony jest stosownym pokwitowaniem. Pokwitowanie to zostało własnoręcznie podpisane przez ojca pozwanej Z. G. (2), czemu pozwana nie zaprzeczyła w toku procesu. Nie wskazała także chociażby, jaki mógłby być inny logiczny cel sporządzenia, zarówno omawianego pokwitowania, jak również oświadczenia o przystąpieniu do długu, wynikającego z umowy pożyczki.

W tym stanie rzeczy niezasadny jest zarzut apelacji dotyczący poczynienia przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych. Dochodząc w niniejszej sprawie zwrotu pożyczki, powódka udowodniła, że między nią a pozwaną doszła do skutku taka umowa, zaś pozwana nie sprostowała ciążącemu na niej dowodowi, wykazania okoliczności niweczących prawo powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok nie został także wydany z naruszeniem przepisów prawa materialnego.

Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki (art. 720 i nast. k.c.) jest przeniesienie własności przedmiotu pożyczki z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie przy zwrocie pożyczki, przy czym przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamiennie, o ile mają tę samą ilość i jakość. Ma tu zastosowanie zasada wyrażona w art. 155 § 2 k.c.

Powszechnie przyjmuje się w piśmiennictwie oraz judykaturze, że przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. Jeśli chodzi o pieniądze może to być wypłata gotówki, przelew bankowy, udzielenie kredytu na rachunku bankowym. Możliwe jest także wręczenie czeku, weksła lub innego papieru wartościowego. Formę wydania przedmiotu pożyczki może również stanowić przelew wierzytelności przysługującej dającemu pożyczkę w stosunku do osoby trzeciej albo uiszczenie długu obciążającego pożyczkobiorcę (por. orzeczenia SN: z 9 stycznia 1930 r., Rw. 649/29, LexPolonica nr 362137, (...) 1931, poz. 721; z 13-27 marca 1936 r., C.III. 112/35, LexPolonica nr 2389315, Zb.Orz. 1937, poz. 344; z 10 lutego 1937 r., C.II. (...), LexPolonica nr 330082, (...) 1937, poz. 304; z 23 lutego 1937 r., C.II. 2664/36, RPEiS 1937, nr 4, s. 868, oraz z 11 marca 1937 r., C.I. 1213/36, OSP 1937, poz. 548). W świetle powyższego nie może budzić wątpliwości, że przedmiot pożyczki może być – tak jak w rozpoznawanym przypadku – wydany uprawnionej przez pożyczkobiorcę, osobie trzeciej, tj. ojcu pozwanej. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, było to zgodne z wolą pozwanej, której celem było, aby udzielona jej pożyczka trafiła właśnie do Z. G. (1).

W toku rozprawy apelacyjnej (k. 329) pozwana poinformowała Sąd o tym, iż uiszczyła należność główną (150.000 zł), jednakże okoliczność ta przyznana została przez stronę powodową jedynie częściowo, ponieważ w świetle oświadczenia pełnomocnika powódki, uiszczona kwota została przede wszystkim zaliczona na poczet odsetek, a jedynie w części na poczet należności głównej. W tej sytuacji wobec powstałego sporu - Sąd Apelacyjny nie mógł uznać spełnienia świadczenia głównego za wykazane na chwilę zamknięcia rozprawy odwoławczej (art. 316 § 1 k.p.c.). Wyjaśnienie tej okoliczności wymagałoby uzupełnienia postępowania dowodowego, a żadna ze stron nie złożyła wniosków dowodowych w tym zakresie, ani nawet nie wniosła o odroczenie rozprawy. Wypada jedynie zastrzec, iż w razie ewentualnego wszczęcia egzekucji w zakresie spełnionego świadczenia strona pozwana będzie miała możliwość obrony w trybie powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 §1 k.p.c.).

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej .

O kosztach procesu za instancję odwoławczą postanowiono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).